STEPHAN CHMIELECKI

Albo

NAGROBEK

Jáśnie Wielmożnego Jego Mśći Páná

P. STEPHANA CHMIE-LECKIEGO,

Woiewody Kiiowskiego / Pobożnego / Rycerskiego / Szczęśliwego.

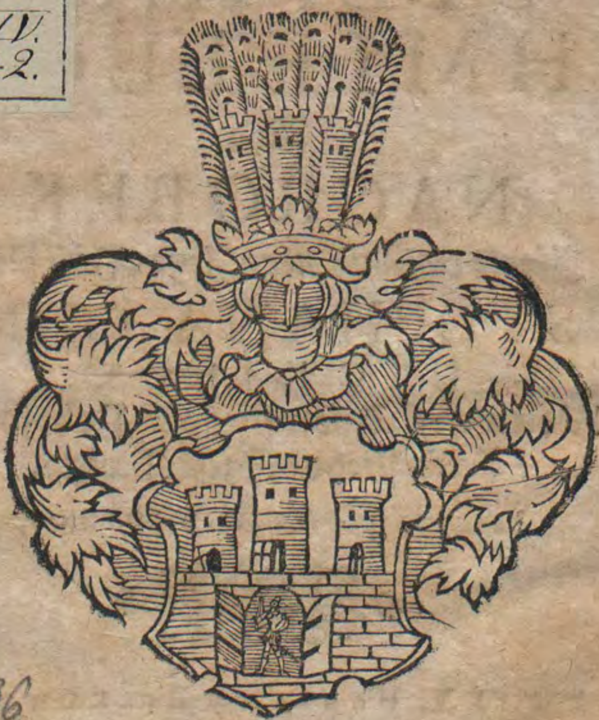
Pámięćią pogrzebną wspomniony.

Przez W. O. X. FABIANA BIRKOWSKIEGO
Z Zakonu Dominiká S°. Káznodzieyskiego,
Królá I. M. Szwedzkiego WLADYSLAWA ZYGMVNTA, Káznodzieię.

Z dozwolenia Starszych.

W WARSZAWIE,
W Drukárni Janá Rossowskiego / Królá J. M. Typográphá / Roku Páńskiego 1632.

IN INSIGNIA VETVSTISSIMÆ DOMVS KAZANOVIÆ.



QVæ vis Geryonis, turres has terna triformis
Hercule pro foribus vim prohibente, petat?
Audeat; ecce patet reſeratæ ianua portæ,
Nec iam cum trabibus rem ſciat eſſe ſibi,
Aſt cum animo Herois dextram ſtringentis & enſem,
Kazanowſcî obex pectoris iſte nouus,

M. Stanislaus Roſzynski.

Wielmożnemu Pánu/ Jego Mśći

P. ADAMOWI KAZANOWSKIEMU,

Królá J. Mśći Szwedzkiego WLADYSLAWA ZYGMVNTA Dworzáninowi/ Boryßowskie°/ ꝛc. ꝛc. Stárośćie/ Pánu moiemu Mśćiwemu.

Láská y pokoy od Bogá Oycá, y CHRISTVSA IEZVSA Paná nászego.

Wiele tákich/ zwłaßczá nabożnieyßych/ ktorzy rozumieią / iż niepodobna iest Zołnierzowi być dobrym y pobożnym człowiekiem. Y trzymáią śię mocno wierßyká onego. Nulla fides pietasq; viris qui castra sequuntur. By to prawdá byłá co mowią/ żaden by Zołnierz w niebie nie był. A ia czytáiąc Historye kośćielne / coś innego w nich widzę / to iest poczty gromádne świętych Zołnierzow / ktorzy lubo to ná woynie vmieráli / lubo domá ná łożu / z woien zßedßy / prosto śli do niebá / y przeto do metryki Wybránych Páńskich są wpisáni. Wprawdźie wytrebowano z obozow niebieskich ießcze v Janá S. wßytkich złych onymi słowy / Foris ca-

ris ca-

ris canes, venefici, immundi, homicidæ, & idolis seruien-
Apoc. 22. tes, & omnis qui amat & facit mendacium. Forá z obozow moich ktorem w niebie zátoczył: sobáki/ czárownicy/ nieczyśći/ mężoboycy/ y bałwochwálcy / y káżdy kłamcá. Ale tákie przymioty w Zołnierzu Chrześćiáńskim Kátholickim nie postawáły / y dla tego mam zá to / iż káżdy z nich w niebie po śmierći swey záśiadł.

Sobáka naprzod nie bywał dobry Zołnierz/ bo śię nigdy nie tárgał ná świete Boże iáko pies wśćiekły/ áni ná sławe dobra ich. Tákich sobak náydowáło śię wiele zá czásow Janá S. á iescze wiecey będźie/ gdy Antychryst przyidźie/ y teraz ich po dostátku iest miedzy Heretikámi w głowe Kátholikom nieprzyiaćiołámi. Czárámi śię nie báwi Zołnierz cnotliwy/ kárákterow Dyabelskich przy sobie nie nośi/ ábowiem
Psal. 143. z wielkim Zołnierzem Dawidem S. mowi / Błogosłáwiony Pan/ ktory wyucza ręce moie do bitwy / y pálce moie do woyny. Nie czystotę Zołnierz Chrześćiáński łátwie odrzući od śiebie / pomniąc iż dobrym Zołnierzem być nie może ten / ktory od roskoszy gnije / á od proznowánia pśieie/ y wczásow y deliciy w obozách szuka. Serce ábowiem bohátyrskie / y ná wszytkie niebespieczeństwá záhártowáne / stánowiská żadnego nie náyduie lubego sobie w tákim ćiele/ ktore od deliciy iest rozgłobione. Antonius ieden ze Triumwirow z Krolową Egypską Kleopátrą ná woyne

prze-

przećiwko Auguſtowi Ceſárzowi wyiáchawſzy mie- dzy namioty / ſwoy tez namiotek łożkowy rozbili/ ná ktory nárzeka Poetá/ Interq; ſigna, turpe! militaria Sol aſpicit conopèum. t. i. wſtyd ieden/ że słońce widźi táki namiotek miedzy chorągwiámi. Myślilá táż Páni ná zamku Rzymſkim te łożnice ſwa rozbiiáć/ Fædaque Tarpeio conopèa tendere ſaxo Auſa. ále inácżey kostká pádłá/ vćiekłá / y od iáſzczurek ſkaſána zdechłá. Otoż tobie delicye y wczáſy obozowe. Horat.

Mężoboyca nie będźie pobożny Zołnierz; bo ten ktory krew ſwoie ná ſzánc kłádźie dla miłey Oyczyzny co dźień / co godźiná / iáko ma przećiwko towárzyſzowi ſwemu / lubo naliżſzemu oręża dobywáć: á on z táką intencyą bieży ná woyne / áby Oyczyzny od Pogáńſtwá bronił/ y dla vbogich kmiotkow gárdło położył/ ieśli ták o nim w niebie vrádzono. Zámiłował bogoboyny Zołnierz Vczćiwe ſwoie y dla niego zdrowie ſwoie nieśie ná ogień y ná rázy śmiertelne/ á miałby ten ważyć ná zdrowie ſwoich/ y ná máietnośći/ y ſławe? żadną miárą.

Nie będźie zdrádliwym kłamcą cnotliwy Zołnierz/ bo że Szláchćic/ Szláchcicowi kłámáć nie przyſtoi/ by tez y Chrześciáninem nie był. Nie będźie báłwánom ſłużył bogoboyny Zołnierz / ábowiem dźieło iego ieſt woyny Páńſkie odpráwowáć / á te ſą przećiwko Turkom y Tátárom/ y Báłwochwálcom innym / ktorzy Bogá nie znáia / áni czczą Cerkwi S.

 iego;

iego; záczym iáko práwowierny od Iulianow Apo-
ſtátow żołdu bráć żadnego nie chce / áni donatiuum,
iáko niechćieli oni cni Zołnierze / ktorych wſpomina
Greg. Nazianzen. Nazianzen. in Inuectiua, gdy krzyczeli / Oßukałeś nas
" Ceſárzu / czynilichmy niewiádomie pokłony czár-
" tom / oto głowy náße / oto rece / odetni ie od ćiał ná-
" ßych / żołnierſkiey ſłużyć niechcemy / ktora czárty
" chwali. Co mi zá towárzyſtwo świátłá z ćiemno-
" śćiámi? Synowiechmy świátłośći / o ćiemnośći
" twoie nie dbamy / owßem dla wiáry chetnie vmie-
" ramy / ábychmy od świátłośći tey do oney niebie-
" ſkiey przenośiny mieli.

Tákim Zołnierzem był świetey pámięći Woie-
wodá Kiiowſki / Iego Mość P. Stefan Chmie-
lecki nie dawno zmárły / y wierze iż w obozách o-
nych Páńſkich / w ktorych przemießkiwa ono świe-
te Rycerſtwo / ktore zowią Virtutes & poteſtates, ieſt
po śmierći. Był w wierze S. Kátholickiey Rzym-
ſkiey / y woiował woyny Páńſkie / przećiwko brzyd-
kim Turkom y Tátárom / ßáble podnoßąc. Bronił
Vkráiny / y z páßczek wilkow Biſurmáńſkich wy-
dzierał duße / krwią drogą Chriſtuſową odkupione.
Był bogoboynie / y ná tym był wßyſtek / áby Szlá-
checkie cory v pſow pogáńſkich nałożnicámi nie by-
ły. Okrywał polá ßerokie trupem Pogáńſkim nie
raz nie dwá / nie ßukáiąc pośiłkow żadnych od czár-
tá / iáko Pohány y Heretykowie czynią / lecz od Bo-
gá wße-

gá wszechmogacego / iáko od PAná Zastepow y Woysk niezliczonych / ktory zwyćiestwá dáie sam/ y sercá czyni wielkie/ nie tylo Krolom/ ále y háyducżkom nedznym. Obchodził sie z Korona Oyczyzna swoia szczerze / przewodniey zadney z zboycámi pográniczymi nie trzymał/ áni woien y trwog pierzył ná zmowie z Pogáninem/ ná vćiemiezenie obywátelow Vkráiny vtrapioney.

Mśćiwy Pánie Stárostá Boryszewski / masz przykłády zacne w dziełách Rycerskich z Dziádow y z Prádziádow twoich w domu przezacnym twoim/ pátrzysz y teraz z Korona wszytka ná meżá walecznego ZYGMVNTA KAZANOWSKIEGO, Stároste Kokonáwskiego / szedziwego Oycá twego; ná MARCINA KAZANOWSKIEGO, Woiewode Podolskiego Stryiá twego / y ná innych/ masz domá iáko drugi Askánius pobudek wiele.
Quem pater Æneas & auunculus excitet Hector.
Miedzy nie kłádeć przed oczy wielkiego Woiewode Kiowskiego/ nie oszpeći pocztu dziełámi swymi Rycerskiemi prześwietney Fámiliey Twoiey. Temistoklesowi młodemu nie dáły spáć trophæa Milciádesá Hetmáná Atheńskiego/ wszystek był ná tym / áby ták gromił Persy kiedy / iáko on. Dokazał czego chćiał/ dowiodł zamysłu swego / vćiekał przed nim Wielki Monárchá Perski Xerxes / iáko przed niezwyćiezonym Hetmánem Woysk Greckich. Tym

czásem

czáſem co wádzi wſpomnieć niektore dźieła Wielkie-
go Bohátyrá Podolſkiego / w tym nagrobku li-
chym zámknione. Prawda iáko oley / tłumiß ią wo-
dą / bieży do gory / y iáko pálmá ktora śiły bierze
źiemią przywálona. Ja z zakonną Bráćią moią
modlitwy moie oddáię pokornie Domowi twemu
Wielmożnemu. W Wárßáwie dniá 28. Wrze-
śniá / Roku P. 1632.

W.M. mego Mćiwego Páná

Bogomodlcá

y ſługá.

Br. Fábian Birkowſki / Zakonu

Dominiká S. Káznodźieyſkiego.

NAGROBEK

Jáſnie Wielmożnego Páná / Iego Mśći

P. STEPHANA CHMIELECKIEGO WOIEWODY KIIOWSKIEGO.

Nequaquam vt mori ſolent ignaui, mortuus eſt Iſte. Nie vmárł ták ten / iáko wiec vmieráć zwykli gnuśni. 2. Reg. 3. ℣. 33.

NIe Dawid / ále wßytká Koroná Polſka dáiec te ſłowá Cny mężu Wielki Woiewodo Kiiowſki / STEPHANIE CHMIELECKI, y miáſto kleynotu drogiego kłádźie ná trunne twoie threny Dawidowe / miáſto Nagrobku y mowi: Okrutna śmierći znioſłáś wielkiego mężá / ále wiedz o tym / że nie poległ od rąk twoich / iáko wiec vpadáią gnuśni ludźie. Rece iego zwiazáne nigdy nie były: nogi iego okowámi nie obćiązone. Tá rożnicá miedzy Abnerem Hetmánem ludu Iſráelſkiego á tobą Woiewodo Kiiowſki / iż kiedyż tedyż pomſtá ná Ioábá przyßłá / meżoboyce zdrádliwego; ná śmierć / ktora ćie zábiłá zemſty ſie nie ſpodźiewam / chybá ná on dźień oſtátni ſądu wálnego / gdy zginie do ßczetu dla powßechnego zmartwychwſtánia / gdy wßyſcy vſłyßą głos Syná Bożego / á ktorzy ſłyßą ożyią / mowi Syn Boży. Tym czáſem niechay te kwiáty wonne ſławy twoiey / ná ktorą prácowáłeś trudem krwáwym poſtoią troche / nim pálmá oná wiekuiſtą zákwitnie ná ćiele twoim / ktore weſpoł z dußą twoią dźiełá wielkie robiło. Tá iuż ma zapłáte ſwoie / tey czeka ćiáło w grobie Ioan. 5.

położone oczekiwáiąc áż przydźie odmiáná iego. Mowmyż tedy o tym w imię Páńskie.

Nagrobek Chmieleckiego. Nie vmárł iáko gnuśowie vmieráią, Chmielecki; gnuśá po spániu predko poznawamy; ten máło co kiedy sypiał/ w dźień nigdy/ w nocy máło álbo nic/ zwłaszczá gdy o Tátárskich hordách wiedźiał blizko kedy. Coż tą czujnośćią spráwił? To/ że mogł mowić co niegdy waleczny Hetman Julius Cesarz mowił; *Veni, vidi, vici*, álbo co Károlus V. Cesarz *Veni, vidi, Deus vicit*.

Gnuśność zła. Skorom przyszedł / iákom nieprzyiaćielá zoczył/ dał mi go Bog w ręce záraz. Nie trzebá go było tedy okrzykáć onymi słowy:

Prou. 6. "Pokiż będźiesz spał leniwcze? á kiedyż porwiesz się ze snu twego! " troche ty przesypiáć się będźiesz / troszeczkę drzymáć / troche ręce záłożyć ábyś vsnął: y przyidźie do ćiebie vbostwo iáko kursor/ y iáko mąż zbroyny. Wiedźiał on o tym co vmie to spánie; wiedźiał co wiec głupiey Szláchćie Hordyniec mowi / gdy ich

Przymowká Tátárska. wspiączki zástawa/ Ty spisz, á moiá horuiesz, t. i. robisz. nie spał tedy / nie przypádli nań ći bezecni przebiegłcy / v ktorych wszytká śiłá w prędkośći y w zástániu nie gotowych/ lubo śpiących. Nie winien tedy był tákich przymowek/ ráczey robił ná one błogosłáwieństwá. A ieśli nie leniwym będźiesz / przydźie iáko źrzodło żniwo twoie / vbostwo dáleko od ćiebie będźie. czy raz błogosłáwił go Bog żniwem tákim / gdy plony zbierał/ y obłowy odbierał z rąk nieprzyiaćielskich? czy nie pełniło się

Isa. 9. o nim słowo ono Prorockie / Weselić się będą przed tobą / iáko się weselą we żniwá/ iáko się ráduią zwyćiężcy plon porwawszy/

Roku P. 1629. Octobr. 4. & 7. gdy go dźielą miedzy się? zwłaszczá pod Choćimem/ y pod Mártynowem? Wiec Dawid śpiącemu Saulowi porwał czáre y rohátyne / ktore rzeczy były tuż przy głowie Krolewskiey / á Chmielecki nász brał więźnie związáne z rąk Tátárskich/ od Tátar nie śpiących/ dáleko droższe kleynoty niż kiedy są złoto y śrebro; dusze krwią Chrystusową odkupione/ y naczynia wybráne.

1. Reg. 26 Nie vmárł iáko gnuśowie vmieráią, Chmielecki. Gnuśowie ná

wie ná posłuchách/ ná ſtraży ládá co myślą/ mowią/ o Chmiele-
ckim możeſz mowić / co o Korneliuſzu Łukaſz S. że był nabo- "
żnym y boiącym ſie Bogá ze wſzytkim domem ſwoim / wiele Act. 10.
iálmużn czynił / á Bogá záwſze modlił. *Deprecans Deum ſemper.*
Ile mogł/ ile mu zabáwy żołnierſkie dopuſzczáli vſtáwicznie /
t. i. częſto ſie modlił ten Rotmiſtrz S. Wielkieſz to cnoty/ y go-
dne áby ich wſzyſcy Chrześciánie/ zwłaſzczá Stárſzy y Przeło-
żeni náśládowáli. Cztery tu dziełá y cnoty wſpomina/nie gnu-
śnego żołnierzá. Pierwſza Nabożeńſtwo: rad ſłużył Bogu.
Wtora bał ſie go bárzo. Trzećia miłośiernym był y iálmużny
dawał/ á ten ktory przećiwko bliźniemu miłośiernym ieſt / do-
zna przećiwko ſobie Bożego miłośierdzia/ według obietnice
Chryſtuſowey: Błogosłáwieni miłośierni, ábowiem oni ſá-
mi miłośierdzia doſtąpią. Ztąd Náziánzen. *Oron. de Cura*
pauper: Będzieſz Bogiem vtrapionemu / áby wzaiem Bog w
vtrapieniu twoim był tobie Bogiem. Iálmużny czynił Kor-
nelius/ Anjołá ſobie záſłużył y Piotrá S. ktorzy go náwiedźili/
y náuczyli go Wiáry S. Czwarta cnote miał; częſta modli-
twe/ tá ábowiem ieſt iáko piſzczałká z niebá wywabiáiąca wſzel-
ki deſzcz łáſki Bożey.

Modlitwá vſtáwiczna.

Czterzy dźiełá żołnierſkie.

Math. 5.

Tákie zálecenie dáie Nebrydyuſowi Hieronim S. wnuko-
wi Ceſárſkiemu z śioſtry Ceſárzowey vrodzonemu/ (á ia po wiel-
kiey częśći moge ie dáć Chmieleckiemu náſzemu / imie tylko od-
mieniwſzy.) Był ták nabożny (mowi) y miłośnik wſtydu / iż
pánną bedąc o żone ſie ſtárał: ták ſie bał Bogá ze wſzytkim do-
mem ſwoim/ iż zápomniawſzy doſtoieńſtwá ſwego/ wſzytko to-
wárzyſtwo ſwoie z Zakonnikámi miał y z Kápłany/ y ták wiel-
kie iálmużny czynił / iż przed drzwiámi iego vbogich y niedołe-
żnych roie widáć było: záprawde ták ſie záwſze modlił do Bo-
gá/ że vprośił ſobie od niego to / co mogło być nalepſzego. Po-
rwány ieſt zeby złość nieodmieniłá vmysłu iego: ábowie
vpodobáłá ſie Bogu duſzá iego / y záraz potym. Nic mu nie

Epiſt. 9. ad Saluinam.

Nebrydyuſz święty.

Chwały iego.

wádźiłá do modlitwy ſzátá żołnierſka / áni pás / áni kupy hárcerzow / ábowiem pod płaſzczem cudzym komu innemu żołnierſka ſłużył. Math. 8. Czytamy w Ewángeliey y o drugim Zołnierzu / świádectwo Páńſkie: Ani w Jſráelu ználazłem ią ták wielką wiáre. Jozeph po Fáráonie w krolewſkie honory przybrány / ták miłym był Bogu / iż wſzytkie Pátryárchy przeſzedł / gdy dwu pokolenia Oycem zoſtał / Dániel y trzey pácholetá / ták przełożonymi byli bogáctwom Bábilońſkim / iż vbiorem Nábuchodonozorowi / á Bogu vmyſłem ſłużyli. Márdocheuſz y Eſter w purpurze y w iedwabiu / y w perłách hárdość pokorą zwyćiężył; y ták wielkiey zaſługi byli; więźniámi będąc / zwyćięzcom roſkázowáli: R niżey. Dźiw wielki: wychowány ná pálacu / towárzyſz y kondyſcypuł Ceſárzow / ktorym wſzyſtek świát ſtoł gotuie / ktorym źiemiá y morze ſłużą / w doſtátku wſzytkich rzeczy / w pierwſzym kwiećie wieku tákiego był wſtydu / że pánieńſką wſtydliwość przechodźił; y nie podawał po ſobie y námnieyſzey wieśći o wſzeteczeńſtwie. Będąc przy tym powinnym Pánom wielkim / towárzyſzem ich / śieſtrzeńcem / tákże wychowánym iáko oni / nie podnośił ſie w hárdość / ále v wſzytkich był wdźięcznym / miłował Ceſárzowice iáko bráćią / ſzánował ich iáko Pány. Sługi záś ich ták ſobie miłośćią był zniewolił / iż oni ktorzy w zaſługách niżſzymi byli / dla iego kortezyi rownymi ſie mu być zdáli. Boday tákich wiele Nebrydyuſzow miedzy Xiążęty / dworzány / Hetmány y żołnierzámi było / boday tákich wiele Kornelinſzow / y Chmieleckich / błogo by vbogiey Oyczyznie náſzey z nimi było. Był w zakonie Fránćiſzká S. brát ieden wielmi nabożny y święty Juniperus t. i. Jáłowiec názwány / ná iego świątobliwość pátrząiąc Oćiec S. zwykł S. Juniperus. mawiáć: O by tákich drzew láſy iákie były pełne! dopieroż by Kośćioł S. zákwitnął? toż ia mogę mowić o Chmieleckim moim; By tákiego źiela więcey było po Oyczyznie moiey / ieſzcze by Polſka Koroná w dawne one kwiáty zákwitnęłá!

Nie

Nie był gnuśnym Chmielecki nász, ábowiem rąk zwiąźánych nie miał / robił nimi gdy woiował ná woynach Páńskich. Gnus leniwy rad mawia nie poydę w drogę / ono lew stoi / y lwicá mi záſtąpiłá; nie mowił tego Chmielecki / ále iezyká dostawszy o tych lwách Kántymirowych / o lewkách Sultáńskich / záſtępował im z gárścią pobożnych y ſerdecznych ludźi / y zábiiał ie / y plony z páſzczek ich pogáńſkich wydźierał. Mogł tedy vżyć przed Naiáśn. Krolem Pánem swym onych słow / ktorych vżył niegdy Dawid S. Pásał ſługá twoy Oycá ſwego trzodę / y przychodźił lew álbo niedźwiedź / y brał báráná z poyśrzodku trzody / y goniłem te beſtye / y zábiiałem ie / y wydźierałem z páſzczeki ich: á oni powſtawáli przećiwko mnie / á iam ie chwytał zá gárdło / y duśiłem ie / y zábiiałem. rc. Máłoż tych beſtyi okrutnych przechodźiło Nieſtr y ná Podolſkie / y ná Pokuckie włośći wypadáło / y ſzárpáło bogáte y ſzláchetne dwory / O iáko wiele owieczek Chryſtuſowych wydárł z páſzczeki pogáńſkich wilkow Chmielecki w Roku 1626. dźiateczki ſáme wozámi drábnymi wożone były do Lwowá y do innych miásteczek / y od ſwoich poznawáne y bráne były? Iáko wiele pod Mártynowem w Roku 1629. odbito Pánien / y Mężátek ſtanu Szlácheckiego / woyſká wprzod pogromiwſzy Pogáńſkie Kántymirowiczá młodego? Przynioſłá niegdy Iudyth głowę Holoferná Hetmáná Aſsyryiſkiego / y vkazawſzy ią przed wſzytkim ludem Zydowſkim w Betuliey mowiłá: Oto głowá Holoferná Hetmáná woyſk Aſsyryiſkich / y oto namiotek iego pod ktorym leżał zpiwſzy ſię ſrodze / gdźie przez ręce biáłeygłowy zábił go Pan Bog náſz. Ináczey o głowie Kántymirá młodego mogł mowić Chmielecki / ktorą ná Seym odeſłał; y rzućił pod nogi Krolewſkie: Oto pry głowá Kántymirowá Hetmáná Woyſk Tátárſkich / ktore ſię liczyło ná ſto tyśiecy; vćięta ieſt nie ná łożu pod namiotem iákim / ále w polu bitwy krwáwey / gdy iednego y drugiego koniá zbył Sultan młody. Miáſto namio-

Marginal notes: Prou. 22. Chmielecki wypada ná lwy. — 1 Reg. 17 — Głowá Holofernowá. Iudith. 13.

tku Holofernesowe' widźiecie te ßáble iáko wazna/ktora v niego
iáko pioro latálá w reku; ten sáháydak ſtrzał wiekßych pełny/
łuk tákze teżßy niż inne w woyſku ználeść ſie mogły Tátárſkim?

Holofernà gdy wypráwiał z ludem wielkim ná Zachod słoń=
Iudith 2. cá Nábuchodonoſor Krol Aſsiriyſki; ták mowił: Wynidź prze=
ćiwko wßelkiemu Kroleſtwu Zachodnemu; á zwłaßczá prze=
ćiwko tym/ktorzy pogárdźili Páńſtwo moie. Nie przepuśći
oko twoie żadnemu kroleſtwu/ wßelkie miáſto obronne podbi=
ieß pod nogi moie. Toż roſkazánie dawał Synowi Kántymir
ſtáry Cárzyk Tátárſki. Wypáday ſynu meżny do Korony Pol=
ſkiey/ plondruy Podole/ Wołyń/ y Pokućie/ Krol Polſki dá=
Kántymirá ſtárego mowá do Syná. leko kedyś w Prusiech ma woyny z Guſtawem; puſtki znay=
dźieß w Ruśi/ biała czeladź y czern vboga pozoſtáłá; bierz
wßytko co znaydźie ßáblá twoiá/á przepadź zá Nieſtr do mnie.
Nie omießkam iá z Murrzámi drugimi do ćiebie przybyć/ y
plonow ktorych ty zábráć nie bedźieß mogł/ dobráć do końcá/
á ták dobiore/ że nie zoſtáwie w Koronie tey Polſkiey/ iedno po=
piol á krew. A coż ſie ſtáło? Nie ſłycháć/ nie widáć od Nie=
ſtrá Mołoycá Kántymirá. A czemuż to nie wráca ſie vkochá=
ny Syn moy? á Sułtanowie towárzyße iego kedy? Wyrwie ſie
Iudic. 5. ktoś z Murrzow. podobno teraz plony dźieli/y co naypięknieyſ=
ßa białagłowe wybiera ſobie/z tyśiacá: ßáty bláwatne rozmái=
tey fárby Siſarze (*twemu Kantymirowiczowi*) z Szláchty Ruſkiey
odárte/y z Szláchćianek idą ná ſtronę iego/ podobno z ſkrzyń
y z ßkátuł máneli y pierśćieni/ y łáncußkow/ y naußnic perło=
wych dobywa/ áby nimi zdobił ßyie nałożnic ſwoich. A moy
Sultan Kántymir iuż był padł vmárły do nog Kozáckich/ leżał
we krwi ſwoiey/ zbroczony poſoką Pogáńſtwá ſwego/ iuż bez
ỹ. 3. dußy/ á nędzny bárzo. Boday ták poginęli wßyſcy nieprzy=
iaćiele twoi Pánie: á ktorzy ćię miłuią/ iáko Słońce ná wſcho=
dźie ſwoim świeći/ boday ſie świećiły.

Gdy łeb Goliatowi ſtráßnemu Olbrzymowi vćięto/ y Woy=
ſko wßy=

ſko wßytko Filiſtyńſkie pogromiono / wychodźiły białegłowy
ze wßytkich miaſt Jſráelſkich ſpiewáiące / y tańce wiodące / zá- 1 Reg. 18
biegáiąc Krolowi Saulowi / z muzyką weſołą / bebenki máiące
y geśle / więc śpiewáły: Zábił Saul tyśiąc / á Dawid dźie- „
śięć tyśięcy: Nie potrzebá mnie zbieráć tey białey płći po
Włośćiách Podolſkich y Pokuckich; ſáme bránki z rąk Tátár- Motete
ſkich odiſkáne niechay śpiewáią weſoło / lubo nie te mutete (by Podoláneк.
ſnadź nie vderzyłá w láment zazdrość przeklęta) ále inną / nie-
chay iey náżycza od corek Jſráelſkich / gdy zá morzem czerwo-
nym ſtánąwßy / á trupy z Woyſk Fáráońſkich obaczywßy / krzy- Exod. 15.
knęły iednoſtáynymi głoſy / Spiewaymy Pánu chwalebnie,
ábowiem vwielbionym ieſt, koniá y iezdzcá iego rzućił
w morze. ná źiemie obálił Zordyńce bezecne / y tego ktory „ v. 8.
władał Zordyńcámi zrownał z źiemią. Mowił nieprzyiaćiel: „
Gonić ich będę y poimam / dźielić będę łupy od Dniеſtrá po- „
czawßy / áż do Białey ich wody Wiſły; poydę zá nimi y zá „
Wiſłe; nápełni ſie duſzá moiá: dobędę ſzábli moiey / zábiiáć ich Pogrom
będźie ręká moiá. Jednym rázem garſteczká ludźi wypádłá ná Tátárſki.
świtániu / y okryłá wßytkie orężem ſwoim / czy to nie lećieli
z koni iáko grad / y nie ſoczyli źiemi? Zápomnieli ć rozſypki / ále
ſpráwą vchodźili / ſtánąwßy ná iárczakách ſwoich / krzepko
ſie obracáli / ſtrzeláli z łukow / ſzáblámi ſie bronili; ále ſtrách
ich / więkße miał oczy / niż ſerce / pádłá ná nie bóiaźń okrutna /
bez wſtydu vćiekáli / y bez obłázu bići byli od ręki Cnych Pola-
kow y Kozakow mężnych.

Kedyżeśćie teraz bezecni Biſurmáńcy / y Pohańcy / kto-
rzyśćie przedáli duſze wáße Dyabłu / á ćiáłá y cnote Pogáńſtwu Mowá do
zá iednego báchmátá y zá ſwawolą / ábyśćie Oyczyzne wáße pobiſur-
miłą z nimi weſpoł plondrowáli / palili / z Synow iey y z Co- mánio-
rek odźieráli? przynamniey teraz zwyćieſtwo to obaczywßy nych.
z Báálem Pogáńſkim wießczkiem mowćie? Jákoż mamy zło- Num. 23.
rzeczyć Cney Koronie Polſkiey / ktorey Bog nie złorzeczy? Jáko v. 8.
ſie mamy

" ſie mamy hydźić Oyczyzna náſza/ktora ſie nie hydźi Bog? Ono
ỷ. 24. " lud iáko lwicá powſtał / y podniosł ſie iáko lew: nie vkladźie ſie / áż pożrze obłow/ y nápiie ſie krwi z zábitych / *Tatarow bezecnych*. Widźieliśćie iáko mocna reka z Pogáńſkich rak iá-
ỷ. 22. ko z Egyptu nieiákiego wyzwolił BOg Chrześćiány ſwoie; Chrześćiány / ktorych meztwo podobne ieſt Noſorożcowi *Rhinoceroti*. Oſman Ceſarz Turecki/ktory nie dawno pod Chocimem był/ miał Słonie z ſobą/ ſam ſłoniem beſtyálnym bedac. Przećiwko ſłoniowi Bog poſłał Noſorożcá/ lud Polſki / ktorego meztwo było podobne Noſorożcowi. *Plinius lib*. 8. *c*. 20. opiſuie Rynocerotá / y mowi iż ieſt bárwy bukſpanowey/ ma rog ktory od noſá pochodźi nie proſto / ále krzywo y ná vkoś / y z tad názwány ieſt Rynoceros od *Rin*, to ieſt nos y *Keras*, to ieſt rog/ ktorym on dźiwnie mezny ieſt / y woiuie z Elefántem/ ktoremu w wyſokośći niemal ieſt rowny/ále goleni krotſzych. Oboſtrza rog o ſkále/ y ták ſie ná woyne gotuie/ w ktorey do brzuchá Elefántowego zmierza/ o ktorym wie że naſłábſzy/ ten gdy zbodźie/ záraz zmoże Elefántá. Y ták Emánuel Krol Luſitáńſki w Roku 1515. W Liſibonie znákomity widok ſobie vczynił / ſpuśćiwſzy Elefántá z Rynocerotem / ná ktorym przegrał Elefánt. Záczym Rynocerot *Symbolum* ieſt meztwá / á zátym Bogá ktory ieſt namezniey ſzym.

Oſman Elefánt.

Rhynocerot przećiwko nie mu lud Polſki.

Emánuel Krol Portugalſki.

Znowu Noſorożec ieſt znákiem gniewu nie rychłego / ále ſtráſznego. Bo on potrzebuie wielkiego rozgniewánia/ ále ſkoro ſie gniewáć pocznie/ ieſt bárzo okrutny: tákowym ieſt Bog ktory leniwe karánie ćieſzkośćia nágradza. ztad przyſłowie. *Dii laneos pedes habent*. Bog chodźi ná wełniánych nogách/ *ſed ferreas manus*, ále ma rece żelázne. Przeto pierwſzy/ ktory ná teátrum wprowádźił Rynocerotá przećiwko bykowi y niedźwiedźiowi Domicyan Ceſarz/ *in dedicatione Amphitheatri*, kazał monete bić z obrázem Noſorożcá/áby dał znáć/że podobnym ieſt tey beſtyey. Naprzod że wielkie ma ſerce / y Krolewſkie meztwo przy nim ieſt.

Noſorożec co znáczy?

mim iest. Powtore/ że leniwym iest do gniewu/ ále iáko sie rozgniewa nie vbłagánym. Wyráźił to dwiemá Epigrámaty Márcialis/ktory v Domicyaná był w wielkim kochániu. pierwszym wierszem niepodobna śile expliknie w Rynocerośćie/ ktory ná poiedynku rzućił bykiem okrutnym/ iáko piłą nieiáką. Domicyan Cesarz. Widoki.

Præstitit exhibitus tota tibi Cæsar arena,
Quæ non promisit prælia Rhinoceros.
O quam terribiles exarsit pronus in iras?
Quantus erat cornu, cui pila taurus erat?

Jákich woien nie obiecowal/ tákie czynił Nosorożec ná placu: O iáko sie strászno rozgniewał/iáko potężny rog/ v ktorego byk piłą/ to iest wymiotem słomą nápchánym był? Drugi wiersz dáie znáć/ iż tá bestya nie rychło sie gniewa/ ále skoro sie rozie/ zápalczywa iest bárzo/ y nieprzyiaćielá nie iednym/ ále dwiemá rogámi biie. bo ták mowi: Wymiot słomiány

Sollicitant pauidi dum Rhinocerota Magistri,
Seque diu magnæ colligit ira feræ.
Desperabantur promissi prælia Martis,
Sed tamen is rediit cognitus ante furor.
Namq; grauem gemino cornu sic extulit vrsum
Iactat vt impositas taurus in astra pilas. t. i.

Gdy przystawowie gniewáią bestyą/ y oná nie rychło bierze sie ná furyą/ przyszłá potym do niey/ y rzućiłá ták potężnie wielkim niedźwiedziem/ iáko wiec byk do gory rzuca piłámi.

Tenże Plinius *lib. 8. c. 21.* opisuie Jednorożcá/ y mowi: Monoceros iest okrutne źwierzę/ podobne koniowi we wszytkim/ oprocz głowy/ ktora podobna iest ieleniowi/ y nog ktore Elefántowi/ ogoná ktory wieprzowi/ ryk iego ćiężki/ ieden ma rog wpulczołá ná dwá łokćie dlugi/ powiádáią iż tego źwierzá żywcem nikt nie poima. Toż pisze Ælianus *lib. 16. de Animal. c. 20. & lib. 17. c. 44.* ktory czyni Jednorożcá ná grzywie y ná śierći czarnym/ predkim w nogách/ rog mu dáie czarny/ iáe Monoceros co?

ny/łáſkáwość przećiw innym beſtyom/ ſrogość przećiw ſwoim.

Hálikom. Tego Pieryus *in hieroglifico Rhinocerotis, halicornem* zowie; y rozumie tegoż/ ktorego Septuag. *monocerotem* názwáli/ á *Vulgat-Vnicornem.* Bo Zydowſk ieſłowo *Reem* y Jednorożcá y Noſorożcá znáczy / iáko y drugie imioná źwierząt v Zydow ſą poſpolite drugim.

Reem.

Jednorożec tedy/ (mowi Grzegorz S. y Jſidor) tákiey ieſt śiły / iż żadnym fortelem łowcow nie może być poimány: ále iáko Phyſikowie powiádáią / ſtáwią przeden młodą pánnę / ktora gdy wybieży / przyimuie go ná ręce: á ten ſrogość wſzeláką złożywſzy/ głowę ſkłania/ y ták vſpiony iáko báránek poimány bywa. Tegoż vczy *Rupertus*, y *Pierius*, y *Albertus Magnus lib.* 22. *de Animal.* Hiſtorya tá ieſli prawdziwa/ bárzo przyſtoynie Jednorożec ten Chryſtuſá Páná znáczy. O czym Rupertus pieknie: Namężnieyſzy miedzy wſzytkimi duchámi Bog/ mowi/ iáko Jednorożec/ to ieſt potegi oſobliwey/ Bog nieogárniony/ y śiły niezwyćiężoney/ záćiągniony wonnośćią żywotá Pánieńſkiego ieſt/ y w nim ſie zámknął; y nie mogł ináczey poimány być/ chybá ztámtąd / y zámordowány. Ztąd y Tertullian *contr. Iudæos* 10. y Juſtyn *contra Triphonem pag.* 17. one słowá *Deuteron.* 33. 17. *Cornua monocerotis* (ták czytáią *Septuag.* miáſto *Rhinocerotis*) *cornua eius*; o rogach Krzyżá S. rozumieią te słowá / według állegoriy: Chryſtuſowe ábowiem rogi / to ieſt śiłá y meztwo / ktorym Czártá gromił / y przebił grzech y śmierć / nie było inne/ iedno Krzyż.

Jednorożec Chryſtuſá znáczy.

Rogi krzyżowe.

Ale *Marcus Paulus Venetus lib.* 3. *c.* 15. *Geſnerus in Monocerote*, y drudzy Vczeni te powieść o ſwoyſkim Jednorożcu przez pánne/ bayką názywáią/ ktora ſie ztąd wſzczelá (piſze Geſnerus) że Jednorożec ieſt źwierzę bárzo dźikie/ ktore nie ſwoyſzczeie nigdy/ iedno ná ten czás gdy ſie z ſámicą ſwoią kuma: záczym áni Plinius / áni Ælianus / áni Aryſtoteles żadney wzmiánki o tym vſwoyſzczeniu nie czynią. *Andreas Bacci Medicus tractatu de*

Bayká.

Hali-

Halicorno pag. 67. toż twierdźi/ y przykłáda z Eliana/ Zálikorn iest ták dźiki / że y swoiey sámicy nie rad widźi / bo odszedszy od niey sámopás po pustyniách chodźi/ áż sie miłostką zápali/ gdy iest czás rodzenia/ łáskáwie do sámicy przychodźi/ y z nią sie pásie wespoł y bráći. Ale skoro postrzeże / że poczełá y brzemie nośi/ wráca sie do dawnego okrućieństwá/ y do osobnośći.

Ten Monocerot/ iáko sie wyżey rzekło/ Bogá sámego znáczy; znáczy y lud Izráelski / á to że iednego Bogá chwalił / y przeto od niego śiły wielkie brał / cudowne bárzo/ gdy sie vganiał z nieprzyiaćiołámi swymi. A ia to imie y to mestwo Monocerotowe Chmieleckiemu moiemu oddam/ ktorego mile godźien/dla meżnych dźieł swoich/ ktore czynił. Pyta Iobá świetego Bog sam: czy bedźie chćiał Nosorożec służyć tobie/ czy sie zábáwi v żłobu twego? czy go ty przywiażeß do pługu rzemieniem twoim? czy on bedźie przewrácał ziemie dolin twoich zá tobą? Pytam ia Kántymirá bezecnego. Iáko? chceß Chmieleckiego wiązáć/ y prowádźić do Hordy / iákoś przed tym innym czynił? Nie wieß tego że sie nie da wiązáć tobie ten Monocerot/ ktory pierwey vmárł / nim petá ná rece iego y ná nogi pádły. Zacny Woiewodo nigdy niezwyćiężony od Pogáństwá / zárobiłeś dobrze ná ten nagrobek / ktory nápisał Abnerowi Krol Wielki Dawid: Rece twoie nie były związáne; áni nogi twoie okowámi były vćiemiężone/ w pługu niewoli brzydkiey nie chodźiłeś nigdy / rzemień surowy rąk twoich nigdy nie tykał / wiązałeś ty ráczey Pogáństwo brzydkie/ á miedzy innymi Pány przednie Bisurmáńskie / ktoreś prowádźił przed máyestat Páná twego.

Jednorożec co znáczy.

Iob. 39. ,, ỽ. 10. ,,

Mowá do Kántymirá.

Nagrobek.

Iż Abner zdrádźiecko zábitym był od Ioábá/ przeto do Nagrobku iego przykłáda Dawid S. ále iáko zwykli vpádáć (ludźie rycerscy) przed synámi niepráwośći, tákeś ty vpadł. Prośił ná rozmowe do śiebie Abnerá Ioáb / áby z nim mowił ná zdrádźie/ y tám go zábił puynałem przy rozmowie. Czy raz

Zdrádá Ioábowá

2 Reg. 3. Tátárá przeklęty záprászał ná rozmowę przyiacielſką z ſobą Chmieleckiego? iáko niegdy Skinderbáſzá Antecesſor iego z Hetmánámi náſzymi czynił? Wierzyli y gineli/ á ono nápiſano; Eccleſ. 12. Nie wierz nieprzyiacielowi twemu ná wieki. Wiárá / albo Fides punica. niewiárá Puńſka przenioſłá ſię teraz z Afryki do Europy y w Konſtántynopolu y w Krymie miedzy Máchometány mieſzka. Przymierze z Turki. Przymierza z námi co rok/ á wieczne rzkomo ſtánowią/ á iáko okázya namnieyſza przydzie / á my ſię vbeſpieczamy/ to oni do nas z Kántymirámi ſwoimi / tákże z zdraycámi iáko ſą ſámi. Wezyrá ſtárſzego odpowiedź. Wezyrá ſtárſzego / iednego czáſu/ Poſeł náſz pytał / czemu by Pan iego wiáry nie trzymał / y przymierza poſtánowionego nie chował? „ Odpowiedział/ chowa ie poki mu potrzebá tego; „ ſkoro obaczy pogodę złamánia / łamie przyſięgę / dyſpenſę od „ Muftego / ſwego Popá nawyżſzego ná krzywoprzyśięſtwo „ wźiąwſzy. Rzecze Poſeł; Niechay mam proſzę kopiię Káncelláryey Czárſkiey tráktatow náſzych záwártych. Bárzo dobrze odpowie Wezer / á chceſzli każę do nich przypiſáć y to; iż Ceſarz Jego Mość Sultan Amurat dáie Cárogrod Koronie wáſzey Polſkiey. O kártę nic/ tę damy/ ále Cárogrodu nie vſtąpimy; krwią doſtány/ krwią ma być ſtrácony.

Zdrády Tátárſkie. Wiedział o tych zdrádách y zmiánách Chmielecki náſz / y nigdy z nimi pokoiu nie záwierał/nigdy im nie wierzał/lubo to kurczyli ſię/y zálecáli ſkárdáſztwem ſwym y bráterſtwem Kárdáſz twoiá będzie, brát pobrátym. ẻć. Czuwał o zdrádźie / widźiał Pſal/ 54. ią w gebie ich/ iezykámi ſwoimi zdradźiecko mowili; Zmiękczone ſą mowy ich nád oley, á też ſą ſtrzałámi, iáko brzy- Pſal. 21. twá oſtra zdrádę knowáli/ oſadź ich Pánie. Noſadził bárzo dobrze / gdy ie pod ſzáble Chmieleckiego / Wielkiego bohátyrá náſzego rzućił / gdy mogiły z nich ná Pokućiu y ná Podolu w ichże koſzách ſámych vſypał/ gdy zá nimi raczo y przez rzeki żołnierz Polſki pływał / ták iáko był we zbroi / y bił z tylu vćiekáPrzysłowie. iące. Wiec przyſłowie było dawne; Gdy vćieka nieprzyiaćiel/

ćiel/budiwy przed nim moſt złoty/ áby ſpiesznie vćiekał/ á tyś miał
pokoy. Chmielecki nie gotował żadnych moſtow Tátárom/ oni
też nie bárzo o nie dbáią/ gdy wyćieczki iákie czynią do nas/ ábo
od nas wſpárći vćiekáią; zá nimi tedy wpław/ á gromił ie y ná
wodźie y zá wodą. O Witoldźie bráćie Krolá Polſkiego Iá- Witold.
giełłá piſze/ iż w pul Dniepru z koniem záiáchał/ y ſzabli dobywszy
rzekł/ poty moie; O Alexándrze záś wielkim piſze Philo/ Alexánder W.
iż do Eufráteſá rzeki wiáchawszy ná koniu/ ſzáblą y po práwey
rece y po lewey vderzył mowiąc; Y to moie, y támto, z drugiey
ſtrony. Nie Witołdowi/ ále Alexándrowi podobnieyszym był
Chmielecki nász ábowiem y w wodźie/ y zá wodą gromił nieprzyiaćielá/
y po tey ſtronie y po owey zwyćiężáiąc.

Ieſzcze ten Nagrobek iego wſpomnię; Nie vmárł, iáko
zwykli vmieráć gnuśni. Gnuśni/ ládáiácy Hetmáni/ gdy ná Dyſcyplina rycerſka.
woynę idą/ niedbáią nic o dyſcyplinę żołnierſką/ ſwey woli dopuſzczáią/
á ono przykazano: Gdy wynidzieſz przećiwko Deut. 20.
nieprzyiaćiołom twoim ná woynę, ſtrzedz ſię będzieſz
wſzelákiey złey rzeczy, to ieſt wszeteczeńſtwá/ piiáńſtwá/
wydźierſtwá/ zwad/ poiedynkow/ krzywoprzyśieſtw/ bluźnierſtw/
zazdrośći. etć. Czynili to Moyżesz y Iozue wielcy Hetmáni
czynił Nárſes wybáwićiel Włoſkiey źiemi/ ktory był przećiw
vbogim łáſkáwy/ w náprawieniu Kośćiołow pilny/ ná modlitwách
ták był vſtáwiczny/ iż więcey zwyćieſtw otrzymał modlitwámi/
niż ſzablą. Piſze Euágrius rzecz cudowną o Hetmánie
iednym Maurſkim. Kábones mowi Hetman około Trypolim/ Lib. 4. c. 12. Cabones.
gdy poſłyszał iż Wándalowie woynę przećiwko niemu podnośili/
naprzod poddánym ſwym roſkazał/ áby ſie od wszelkiey nieprawośći
wſtrzymywáli/ y od pokármow delikáckich/ á zwłaſzczá
od białychgłow. Obozy dwá záłoczywszy/ w iednym
ſam był z żołnierzem/ w drugim biała płeć wszytkę zámknął/
pod gárdłem zákazawszy wszytkim do niewiáſt chodźić. Wysłał
potym ſzpiegi do Kártháginy z tym roſkazániem/ áby pil-
nowáli

nowáli tego / iż ieśliby co Wándálowie w Kośćiołách Chrześćiáńskich zepsowáli / áby wszytko ponáprawowáli / y przykłád dał: Nie znamći ia Bogá Chrześćiáńskiego / ále że słyszę iż potężny iego wielka / mam zá to że tych / ktorzy go chwalą szánuie / á ktorzy nim gárdzą / karze ćieszko. Spiegowie skoro do Kártágu przyśli widźieli woyská y gotowość wielką. Idą potym zá woyskiem / obaczą á ono do Kośćiołow Chrystusowych Zołnierz szkápy prowádźi y bydło / ono nierząd y swawola w ćiągnieniu wielka; Kápłany despektuią / y inne niezbożnośći widzą. Po odeśćiu ich kośćioły ochędożyli / kápłany vszánowáli / vbogim iálmużny oddáli / potrzebá potym doszłá / do szczetu Wándały zbito / á Maurowie zwyćiężyli.

O Kośćioły gniewa sie P. Bog

Iouian. c.

O Jowianie / ktory nástąpił po Julianie Apostáćie pisza gdy ná Cesárstwo nástępował; Nie mogę (mowi) rządźić woyskiem Julianowym / ktory nápił sie ták záráźliwego bałwochwálstwá: bo tákie woysko od BOgá opuszczone łatwie od nieprzyiaćioł bywa zwyćiężone. Co vsłyszawszy żołnierze iednostáynym głosem záwołáli: Vfay nam / Chrześćiánom / w Religiey prawdźiwey wychowánym pánowáć będźiesz. Regimentował P. Woiewodá Kiiowski Chrześćiánom / chćiał tego pilno po nich / y pilnośći przykłądał iáko nie gnuśny / wielkiey / áby cnotliwymi y Chrześćiáńskimi Zołnierzámi byli. Byli / y z łáski Bożey zwyćiężali; Bodáy tákich Hetmánow / Woiewodow / y Zołnierzow więcey.

AMEN.

PIESN O CHMIELECKIM

Dźielnym á nieśmiertelney Pámięći godnym Mężu.

CNy Chmielecki / mężu sławny
Jakiego czás nie miał dawny/
Nie ieden wiek ni dwá minie /
A twa sławá nie záginie.
Jáko drzewá w okrąg świátá
Cicho rosną w swoie látá;
Ták twe dźiełá známienite
Poydą w głosy pospolite.
Jáko rzeki nábieráią /
Im się dáley oddaláią;
Ták odważne twe posługi /
Czás pámięći wezmą długi.
Nie wstáną twoiey śiły
Opowiádáć te mogiły /
Ktorych bárzo gęste kupy
Bisurmáńskie ćisną trupy.
Z tychże trupow krwáwe wáły
Miásto kopcow przez ćię wstáły/
Zeby zá nie Turek srogi
Nie zánośił swoiey nogi.
Krew ktora się z trupow lałá /
W Regestr wieczny nápisáłá
Twe zwyćięstwá / y pogromy /
Zeby ich był świát wiádomy.

Przećiw mnostwu z toba Polská
Posyłáłá máłe Woyská
Przećie záwße przy wygráney
Słáwe miáłá otrzymáney.
Szcześliwieś ty gránic bronił
Meżnie Turki w polách gromił/
Smiele wielkie koße znośił
Słußnie ćie też káżdy głośił.
Twe Europá chwali mestwá
A dziekuiec zá zwyćiestwá/
Te y ktora cnote duśi/
Sámá zazdrość przyznáć muśi.
Tákie ludzi wßytkich głosy
Stáną tobie zá kolossy/
Stánieć to zá Pyrámidy
Ześ Tureckie łamał dzidy.
Cny Chmielecki meżu słáwny
Jákiego świát niemiał dawny/
Nie ieden wiek ni dwá minie
A twa słáwá nie záginie.